

Sygn. akt VI ACa 1967/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Marcin Strobel

SO (del.) Tomasz Szanciło

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2017 r.

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko E. K. (1) i P. W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt III C 1575/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym, drugim, trzecim i piątym w całości w ten sposób, że oddala powództwo o zobowiązanie pozwanych do złożenia żądanych oświadczeń i o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 4.000 zł (czterech tysięcy złotych) oraz zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 1380 zł (tysiąc trzysta osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powódki;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 1660 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI ACa 1967/15

UZASADNIENIE

A. M. w pozwie skierowanym przeciwko pozwany E. K. (1) i P. W. wniosła o ochronę dobrego imienia i czci naruszonych poprzez działania pozwanych polegające na formułowaniu pod jej adresem fałszywych oskarżeń i pomówień zawartych w wypowiedziach kierowanych do rodziny powódki, jej sąsiadów, klientów, przypadkowo spotkanych osób, a także w pismach do organów i instytucji państwowych i samorządowych. W ramach ochrony niemajątkowej domagała się zobowiązania pozwanych „razem lub osobno” do usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych poprzez wysłanie listami poleconymi pisemnych oświadczeń podpisanych przez obie pozwane, skierowanych do: A. M., E. M., W. M. (na adres: ul. (...), (...)-(…) P.), J. R. (na adres: ul. (...) lok. (...), (...)-(…) W.), B. Ł. (na adres: ul. (...), (...)-(…) K.), M. D. (1) (na adres: ul. (...), (...)-(…) W.), J. K. (1) (na adres: ul. (...) lok. (...), (...)-(…) W.), P. H. (1) i P. H. (2) (na adres: ul. (...), (...)-(…) P.), M. M. (na adres: ul. (...), (...)-(…) W.), R. W. (na adres: ul. (...)m, (...)-(…) O.), Towarzystwa (...) w Polsce (na adres: ul. (...), (...)-(…) W.), Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego

w O. (na adres: ul. (...), (...)-(...) O.), Wójta Gminy W. (na adres: ul. (...), (...)-(...) O.) i zawierających odwołanie zarzutów, przeprosiny i wyrazy ubolewania. Ponadto powódka domagała się zapłaty od pozwanych solidarnie na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pozwane nie uznały powództwa i wniosły o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 11 września 2015 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uwzględnił w znacznej części roszczenia niemajątkowe powódki oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd okręgowy ustalił, że powódka na nieruchomości przy ul. (...) w P. rozpoczęła prowadzenie hotelu dla psów „(...)”. Pozwane w okresie letnim mieszkały na nieruchomości przy ul. (...). Od sierpnia 2012 r. relacje stron uległy znacznemu pogorszeniu. Wówczas działkę bezpośrednio sąsiadującą z działką powódki nabyła pozwana P. W.. Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, obydwie pozwane podejmowały szereg działań, których celem była likwidacja hotelu dla psów prowadzonego przez A. M.. W działaniach tych naruszyły dobro osobiste w postaci czci powódki. Pozwana E. K. (1) w aranżowanych rozmowach z przypadkowo spotkanymi osobami, które były klientami powódki (przywoziły psy do hotelu lub przyjeżdżały po ich odbiór), przekazywała nieprawdzie informacje o powódce i jej działalności, wyrażała się negatywnie o powódce, chcąc ją zdyskredytować i oczernić w oczach klientów. O powódce mówiła do tych osób „ta pani żyje na koszt innych”, „wszyscy tą panią tutaj nienawidzą”. Pozwane wyrażały się o powódce do ich wspólnej znajomej W. S., że powódka jest „złą, nieuczciwą, że jest nielubiana w okolicy, szantażuje sąsiadów” i prosiły, aby ta zerwała z powódką. Wskazywały, że powódka niszczy las jednego z sąsiadów (p. P.). Nadto pozwana E. K. (1) w rozmowie z żoną M. M. miała wskazywać, że powódka została wykleta przez żonę M. M. i dlatego jego żona nie mogła spokojnie umrzeć. Pozwane kierowały w obecności osób trzecich – klientów powódki słowa uznane za wulgarne, wskazywały, że „powinny wiedzieć z kim mają do czynienia”. Pozwane mówiły klientom powódki, że „powódka ma awantury z innymi klientami”. Poza tym, pozwane nazywały powódkę „złodziejem”, twierdziły, że powódka kłamie, że wyśmiewa się z klientów, że wylewa szambo na sąsiednią działkę. Jak wskazał sąd okręgowy, pozwane nękały powódkę, podczas spacerów zaczepiały i próbowały sprowokować wyprowadzane zwierzęta, znieczekały robiły zdjęcia. Poza tym, w liście z dnia 13.08.2013 r. przesłanym drogą elektroniczną do Towarzystwa (...) pozwana P. W. wskazywała, że powódka w sposób nieprawidłowy zajmuje się psami bo w okresie lipiec – sierpień posiada ok. 100 psów, którym oferuje „trening z quadem”, co polega na tym, że psy te nieprzerwanie (także w okresie letnim) ok. 30 minut biegną. Według pozwanej psy są zmuszane do zbyt szybkiego biegu w stosunku do ich fizjologicznych możliwości. Nadto pozwana wskazywała, że powódka używa narzędzia elektrycznego zlokalizowanego w obroży, a jego użycie powoduje, że psy wyją z bólu. W pismach z dnia 20.03.2013 r. pozwana P. W. zwróciła się do Inspektora Nadzoru Budowlanego w O. by podjąć działania zmierzające do likwidacji działalności A. M. wskazując na: budowę kojców dla psów blisko ogrodzenia, hałas i szczekanie psów, zalewanie jej nieruchomości przez rurę spustową z działki należącej do A. M., spuszczenie szamba od 8 lat na jej działkę. Pozwana P. W. w trakcie zeznań złożonych w dniu 16.09.2013 r. na Policji w charakterze świadka, na skutek zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, wskazała, że A. M. straszyla wpływową przyjaciółką z Komisariatu Policji w W., groziła pozbawieniem jej życia, szczerła ją i jej dziecko gdy wyprowadzała 5 lub 8 psów jednocześnie a zdarzało się, że te psy rzucały się i ją przewracały będąc bez kagańców i bez smyczy oraz, że powódka wyzywała pozwaną od chorych psychicznie i wyśmiewała się z niej, a także wtargnęła wielokrotnie na działkę pozwanej wpuszczając tam psy bez smyczy używając pasującego kluczyka. Pozwana E. K. (1) w trakcie zeznań złożonych w dniu 15.09.2013 r. na Policji w charakterze świadka, na skutek zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, wskazała, że A. M. wybudowała budynek bez pozwolenia na budowę, nie płaci podatków od 5 lat, spuszcza szambo na nieruchomości sąsiednie, przerzuca śnieg i odchody psów ze swojej działki na nieruchomości sąsiednie, psy powódki często atakują ludzi i są zagrożeniem, powódka oczernia i pomawia pozwaną wśród mieszkańców P..

W związku z treścią zawiadomienia pozwanych odbyła się kontrola z Towarzystwa (...) w Polsce, która, jak wynika z treści protokołu z dnia 14.08.2013 r., nie potwierdziła zgłaszanych zarzutów przez pozwane. W związku z treścią pisma pozwanej P. W., (...) w O. w dniu 17.06.2013 r. wszczął postępowanie administracyjne dotyczące budowy wiaty jako kojca dla psów. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wyrokiem z dnia 10.04.2015r. uchylił zaskarżoną decyzję w przedmiocie nakazu rozbiórki wiaty oraz poprzedzając ją decyzję organu pierwszej instancji i postanowienie

Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w O. z dnia 10.04.2014 r. nakazujące rozbiórkę wiaty przez powódkę. Komendant Powiatowej Policji w O. w piśmie z dnia 07.10.2013 r. nie potwierdził zarzutów dotyczących znajomości policjantki M. K. i powódki oraz działań niezgodnych z prawem podejmowanych przez tę policjantkę. (...) w O. postępowanie wszczęte na wniosek P. W. w związku odprowadzaniem wód opadowych na jej działkę z działki należącej do powódki, decyzją z dnia 14.07.2014 r. umorzył, po wcześniejszym przeprowadzeniu kontroli.

Przeciwko pozwanym Posterunek Policji w W. sporządził akt oskarżenia z dnia 27.07.2014 r. oskarżając je o uporczywe nękanie, publiczne pomawianie oraz ośmieszanie, pisanie pism do różnych instytucji, w tym Nadzoru Budowlanego w O. i Wydziału Ochrony (...) w W., mające na celu zmuszenie A. M. od zlikwidowania prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, a także wykrzykiwanie publiczne w kierunku jej osoby słów obelżywych i poniżających, śledzenie pokrzywdzonej, ganianie z łopatą, a także dokonywanie bez jej wiedzy i zgody utrwalania wizerunku jej osoby na zapisie audio video. Ponadto powódka wniosła prywatny akt oskarżenia z dnia 26.05.2015 r. przeciwko pozwanym, oskarżając je o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Jak wskazał sąd okręgowy, powódka pierwszy raz była u lekarza psychiatry jeszcze przed wniesieniem pozwu tj. w dniu 04.11.2013 r., później jeszcze raz – 18 listopada 2013 r., dwa razy w 2014 r. oraz dwa razy w 2015 r.. Na wizycie w dniu 04.11.2013 r. u powódki zdiagnozowano depresję umiarkowaną. Matka powódki (E. M.) złożyła wniosek o wszczęcie postępowania administracyjnego w związku z legalnością robót budowlanych prowadzonych na działce pozwanej.

Jak wskazał sąd okręgowy, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że powództwo w części jest zasadne. Działania pozwanych stanowiły bowiem bezprawne naruszenie czci powódki. Zdaniem sądu okręgowego zarówno w wypowiedziach kierowanych do powódki, jak i w wypowiedziach kierowanych do osób trzeci o powódce, oraz w wypowiedziach na piśmie, czy też w toku składanych skarg lub zeznań, pozwane naruszyły część powódki, w tym jej dobre imię. Przedstawiły powódkę w złym świetle chcąc popsuć jej reputację, dobre imię, renomę wśród klientów. Wygłaszały takie sformułowania jak: „ta pani żyje na koszt innych”, „wszyscy tą panią tutaj nienawidzą”, że powódka jest „złą, nieuczciwą, że jest nielubiana w okolicy, szantażuje sąsiadów”, że inni „powinny wiedzieć z kim mają do czynienia”, że „powódka ma awantury z innymi klientami”. Te wypowiedzi miały na celu skompromitowanie powódki w oczach jej zleceniodawców „klientów” aby w rezultacie działalność powódki nie przynosiła żadnego zysku, a w rezultacie została zlikwidowana, o czym wprost pozwane twierdziły w pismach kierowanych do (...) w O., Towarzystwa (...) w Polsce, Wójta Gminy W.. Poza tym wypowiedzi te godziły w dobre imię powódki, gdyż powodowały ujemną ocenę jej osoby przez innych i związaną z tym utratę szacunku. Takie działania pozwanych z pewnością – w ocenie sądu okręgowego – zaburzało u powódki poczucie jej własnej wartości i wywoływały usprawiedliwiony stan dyskomfortu. Pozwane nie wykazały przy tym, że ich działania nie były bezprawne. Pozwane wprawdzie powoływały się na fakt, że pomiędzy stronami toczy się spór sąsiedzki, jednakże okoliczność ta, zdaniem sądu okręgowego, w żaden sposób nie wyłącza bezprawności działania pozwanych. Bezprawności nie może wyłączać także to, że działania pozwanych miały być formą obrony własnej przed naruszeniem ich dóbr osobistych przez powódkę. Przekroczenie granic obrony w jakimkolwiek postępowaniu za pomocą nierzeczowych „argumentów”, zwrotów nieodnoszących się do przedmiotu postępowania, lecz dotyczących negatywnej charakterystyki osoby przeciwnika w sposób uwłaczający jego czci, dobremu imieniu, godności jest bezprawne. Sam fakt, że powódka złożyła liczne oświadczenia od innych mieszkańców miejscowości P., będących de facto ich reakcją na zachowania pozwanych, nie sanują samych zachowań pozwanych. Jak wskazał sąd okręgowy, jeśli nawet jest w tej sprawie wzajemność naruszeń dóbr osobistych, to nie wyłącza to możliwości dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 24 k.c. Bezprawności działań pozwanych nie wyłącza również okoliczność, że wypowiedzi pozwanych zostały skierowane do instytucji ochrony praw, gdyż przekroczenie granic obrony w jakimkolwiek postępowaniu za pomocą nierzeczowych „argumentów”, zwrotów nieodnoszących się do przedmiotu postępowania, lecz dotyczących negatywnej charakterystyki osoby przeciwnika w sposób uwłaczający jego czci, dobremu imieniu, godności jest bezprawne i podlega ocenie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy udzielił powódce zarówno ochrony niemajątkowej, jak i majątkowej. W zakresie żądanej ochrony majątkowej, sąd okręgowy uznał, że zasadne będzie zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 4000 zł. Jak wskazał, powódka w pozwie nie powoływała się na leczenie u lekarza psychiatry i depresję w

związku z konfliktem z pozwanymi mimo, że jeszcze przed wniesieniem pozwu była na wizycie u lekarza psychiatry w dniu 04.11.2013 r. i stwierdzono wówczas depresję umiarkowaną, zastosowano leczenie (N.). Na tę okoliczność powódka powoływała się dopiero w ostatniej fazie postępowania składając w części dokumentację w dniu 05.05.2015 r. i później. Powódka wnosząc pozew, formułując żądanie zapłaty 50.000 zł powoływała się wyłącznie na to, że prowadzi działalność gospodarczą a pozwane swoim działaniem zmierzają do jej zakończenia. Wskazywała na swoje upokorzenie i poczucie krzywdy, jednakże nie dostrzegała na etapie wnoszenia pozwu jako znaczącej okoliczności związanej jej poczuciem krzywdy faktu zdiagnozowania depresji mimo, że była u lekarza psychiatry kilka dni przed wniesieniem pozwu. Poza tym, zasadnie pozwane podnosiły, że skoro działanie i zachowanie pozwanych, które przebywały w P. w okresie letnim, powodowały u powódki depresję, to powstaje pytanie dlaczego powódka nie korzystała z porad lekarskich właśnie w czasie nasilenia kontaktów z pozwanymi, a więc w okresie letnim. Złożona dokumentacja wskazuje, że powódka była na wizytach u lekarza psychiatry w miesiącach listopad – kwiecień, a więc wówczas, gdy powódka nie miała kontaktu lub znikomy kontakt z pozwanymi. W związku z powyższym fakt wizyt powódki u lekarzy psychiatrów nie może, zdaniem sądu okręgowego, mieć zasadniczego wpływu na wysokość zasądzonej kwoty. Ponadto powódka nie wykazała, że na skutek działań pozwanych musiała prowadzoną działalność ograniczyć, czy też ją zawiesić. Nie wykazała, czy była jakkolwiek różnica w dochodach powódki, a jeśli nawet była, to powinna wykazać, że miało to związek przyczynowy z zachowaniami pozwanych. Sąd uwzględnił fakt, iż powódka mieszka z rodzicami, w nich znalazła oparcie i pomoc w trudnych dla niej chwilach, co wynika z treści zeznań jej rodziców. Powódka nadal prowadzi działalność gospodarczą, a pozwane w lipcu 2015 r. sprzedały nieruchomości. Materiał dowodowy wskazuje, że zarówno opinia miejscowej społeczności, jak i klientów powódki nie uległa zmianie na skutek działań pozwanych. Treść złożonych zeznań oraz oświadczeń właścicieli sąsiadujących nieruchomości wskazuje, że powódka posiadała także u takich osób wsparcie i osoby te darzą ją życzliwością w trudnym dla niej czasie.

Apelacje od wydanego wyroku złożyły obie strony.

Pozwane zaskarżyły wyrok sądu okręgowego w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości. Skarżące podniosły zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i tym samym poczynienie błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia art. 23 i 24 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w tej sprawie.

Powódka zaskarżyła wydany wyrok w części oddalającej powództwo co do roszczenia majątkowego i rozstrzygającej o kosztach procesu, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 46.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka podniosła zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, a także naruszenie art. 448 k.c. poprzez ustalenie należnej powódce kwoty zadośćuczynienia w sposób rażąco zaniżony. Ponadto skarżąca wskazała również na naruszenie przez sąd okręgowy art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki kosztami procesu.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanych jest zasadna. Trafnie skarżące zarzuciły sądowi pierwszej instancji poczynienie częściowo błędnych ustaleń faktycznych w tej sprawie, a także błędne zastosowanie art. 24 k.c.

Przede wszystkim wskazać należy, co umknęło uwadze sądu okręgowego, że materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie nie pozwalał na przypisanie pozwanej P. W. działań polegających na wypowiedziach kierowanych do klientów, czy przypadkowo spotkanych osób dotyczących powódki, zaś pozwanej E. K. (1) działań polegających na sporządzaniu pism urzędowych do organów i instytucji państwowych i samorządowych. Wszystkie wskazywane przez powódkę, jako zniesławiające, pisma urzędowe dotyczące jej działalności sporządzone zostały wyłącznie przez pozwaną P. W.. Z kolei, jak wynika z zebranego materiału dowodowego, wypowiedzi słowne, stanowiące źródło wskazywanego naruszenia dóbr osobistych, kierowane w stosunku do powódki i jej klientów, pochodziły od pozwanej E. K. (1). Bezzasadnie więc sąd okręgowy ustalił w tym zakresie zbiorczą odpowiedzialność obu pozwanych za całość działań podejmowanych w stosunku do powódki. Bezpodstawnie również nakazał obu pozwanym złożenie jednobrzmiących oświadczeń zawierających przeprosiny oraz wyrazy ubolewania za obie postaci naruszeń dóbr osobistych powódki.

Odpowiedzialność niemajątkowa przewidziana w art. 24 § 1 k.c. ma charakter odpowiedzialności sprawczej za czyn własny i nie obejmuje odpowiedzialności za działania cudze. Tym samym bezzasadnie obie pozwane obciążone zostały odpowiedzialnością za całość działań – pozwana E. K. (1) również za działania pozwanej P. W., zaś pozwana P. W. za działania pozwanej E. K. (1).

Sąd okręgowy po części błędnie ocenił także materiał dowodowy w odniesieniu do wskazanych powyżej sfer działalności obu pozwanych. Wbrew stanowisku sądu okręgowego, z zeznań wskazanych przez sąd okręgowy świadków - J. K. (1) (k. 211 – 212), M. D. (2) (k. 212 – 213) i B. Ł. (k. 153) nie wynika, aby którakolwiek z pozwanych naruszała dobra osobiste powódki w postaci czci, czy dobrego imienia, w szczególności w słownych wypowiedziach zniesławiała powódkę lub ją znieważała. Z zeznań J. K. (1) wynika, że jakaś kobieta „zaczęła coś wykrzykiwać”, że było to coś w rodzaju „znowu te cholerne psy szczekają”, „że nie ma spokoju”. Z relacji tego świadka wynika, że powódka powiedziała jej, że to „starsza pani krzyczy”. Z kolei świadek M. D. (1) w swoich zeznaniach wskazał, że jakaś osoba na rowerze krzyknęła do niego, aby nie parkował swojego samochodu pod jej działką oraz, że „była jakaś wymiana zdań pomiędzy powódką a tą panią – E. K. (1)”, oraz że „ton słów tej pani był poddenerwowany”. Natomiast z zeznań świadka B. Ł. wynika, że pozwana E. K. (2) nakłaniała świadka, aby znalazła inny hotel, bo tutaj są awantury z klientami. Jak wskazał świadek, to była jednorazowa sytuacja, zaś pozwana nie używała żadnych określeń w stosunku do powódki lub epitetów. W efekcie nie można uznać, że zeznania powyższych świadków – jak wskazał sąd okręgowy - „szczegółowo potwierdzają okoliczności podnoszone przez powódkę, a dotyczące naruszenia jej dóbr osobistych w postaci czci”. W istocie analiza materiału dowodowego zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji wskazuje, że z zeznań tych świadków – uznanych przez sąd za w pełni obiektywne, gdyż pochodzące od osób obcych dla stron i nie zainteresowanych rozstrzygnięciem tej sprawy – aczkolwiek, co należy zauważyć, osoby te były klientami powódki – nie wynika, aby działania powódki E. K. (1) były źródłem naruszenia dobrego imienia lub czci powódki w sposób wskazywany w pozwie. Zasadniczymi dowodami w tym zakresie są natomiast zeznania samej powódki, a także osób dla niej najbliższych, jej matki E. M. i ojca W. M..

Trafnie sąd okręgowy zauważył, że materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie wskazuje przede wszystkim na istnienie nasilonego konfliktu sąsiedzkiego pomiędzy powódką a pozwanymi. Pominął jednak w swoich ustaleniach i rozważaniach przyczyny tego konfliktu. Konflikt pomiędzy stronami powstał bowiem na skutek działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę, która na działce położonej w bezpośrednim sąsiedztwie działek pozwanych otworzyła i prowadziła hotel dla psów. Działalność ta była źródłem licznych uciążliwości i niedogodności dla pozwanych, jako najbliższych sąsiadów powódki. W efekcie skutkowało powstaniem konfliktu pomiędzy stronami. Wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, zgromadzone w tej sprawie dowody wskazują, że działalność hotelu dla psów położonego na działce powódki, była dla pozwanych, właścielek działek sąsiednich, działalnością uciążliwą – przeszkadzała im hałas szczekających psów i zamykanych metalowych boksów, zapachy przedostające się na działki pozwanych, wyprowadzanie gromady psów przez posesję, w tym odbywanie spacerów z psami za pomocą pojazdu terenowego - quada, generującego hałas, spaliny i niszczącego pobliskie tereny. Dodać należy do tego również wskazywane przez pozwanego niedogodności związane ze stałym parkowaniem samochodów należących do klientów powódki przed działką pozwanych. Powyższe okoliczności wynikają nie tylko z zeznań samych pozwanych, ale również z zeznań świadków: J. W. (k. 308), J. K. (2) (k. 313), A. C. (k. 314), M. J. (k. 316), A. J. (k. 317). Zeznania te w powyższym zakresie są spójne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Co więcej również doświadczenie życiowe i zasady logiki potwierdzają dość oczywistą tezę, że duże skupisko psów zgromadzonych na jednej działce może stanowić źródło uciążliwości dla działek położonych w najbliższym sąsiedztwie. Zeznania wskazanych świadków, wraz z zeznaniami samych pozwanych, są w ocenie sądu apelacyjnego wiarygodne. Bezzasadnie uznane zostały przez sąd okręgowy za nieistotne w większości dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Jako niepełne i tym samym częściowo wadliwe ocenić należy również ustalenia sądu okręgowego dotyczące działań drugiej z pozwanych – P. W.. Działania te polegały na sporządzaniu pism urzędowych, kierowanych do organów władzy publicznej, zawierających skargi na działalność powódki. W tym zakresie wskazać bowiem należy, że zasadnicze okoliczności podnoszone w tych pismach znajdowały w znacznej mierze potwierdzenie w rzeczywistości. Wadliwe są więc ustalenia sądu okręgowego, że skargi pozwanej P. W. zawierały fałszywe oskarżenia, nie znajdujące

żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. I tak w piśmie skierowanym do Towarzystwa (...) w Polsce pozwana wskazała między innymi na praktyki powódki polegające na wyprowadzaniu przetrzymywanych psów na spacerzy za pośrednictwem quada, używanie elektronicznych obroży, usytuowanie kopców dla psów w odległości około 1,7 metra od granicy działki pozwanych. Wszystkie te okoliczności faktycznie miały w rzeczywistości miejsce, aczkolwiek zostały przez przedstawiciela Towarzystwa ocenione jako praktyki prawidłowe i nieszkodliwe dla zwierząt. Podobnie w pismach kierowanych do organów nadzoru budowlanego pozwana wskazała na niezgodne z prawem wybudowanie przez powódkę budynku gospodarczego wraz z wiatą. Wskazać należy, że na skutek wszczętego w tym zakresie postępowania administracyjnego, organy nadzoru ustaliły, że doszło faktycznie do samowoli budowlanej, co skutkowało wydaniem decyzji nakazującej powódce wstrzymanie prac budowlanych (kopia decyzji: k. 107 – 108), a następnie wydaniem decyzji nakazującej powódce rozbiórkę samowolnie wybudowanej wiaty (kopia decyzji: k. 181 – 184), utrzymanej następnie w mocy decyzją (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego (k. 250 – 254). Podobnie potwierdzenie znalazły zarzuty pozwanej zawarte w pismach urzędowych dotyczące odprowadzania wód z działki powódki na działkę pozwanych. Wskazać w tym zakresie należy na treść wizji lokalnej przeprowadzonej przez Urząd Gminy w W., w toku której stwierdzono występowanie na działce pozwanych rury odpływowej z PCV, a także plastikowego węża wyprowadzony z terenu działki nr (...) o długości około 4 metrów. (kopia protokołu wizji lokalnej wraz z pismem wójta: k. 186 – 187). Okoliczności te potwierdza również treść decyzji (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego (kopia decyzji: k. 287).

Podzielić należy stanowisko skarżących, że wskazane wadliwości w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez sąd okręgowy skutkowały ostatecznie wadliwą oceną prawną działań pozwanych stanowiących podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa.

Jak zostało to już wskazane powyżej, sąd okręgowy bezzasadnie przypisał obu pozwany całość działań objętych zgłoszonymi w tej sprawie roszczeniami, przyjmując w tym zakresie zbiorczą w istocie odpowiedzialność obu pozwanych. Tymczasem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że działania polegające na wypowiedziach dotyczących powódki i jej działalności, które kierowane były do powódki, jej klientów, a także przypadkowo spotkanych osób trzecich podejmowane były przez pozwaną E. K. (1), zaś działania polegające na sporządzaniu pism urzędowych do organów i instytucji państwowych i samorządowych podejmowane przez P. W.. Zważywszy na konstrukcje prawne zawarte w art. 24 § 1 k.c. i 448 k.c., przewidujące odpowiedzialność sprawczą za własne działania skutkujące zagrożeniem lub naruszeniem dóbr osobistych, odpowiedzialność każdej z pozwanych powinna być zindywidualizowana i rozpatrywana w kontekście podejmowanych przez nie działań.

Można podzielić stanowisko sądu okręgowego – uwzględniając obiektywny charakter dóbr osobistych i tym samym stosując kryteria obiektywne do oceny działań stanowiących źródło ich naruszenia – że działania pozwanej E. K. (1) skutkowały naruszeniem dobrego imienia i godności osobistej powódki, zaś działania pozwanej P. W. mogły być uznane za naruszające dobre imię powódki. Wskazać należy jednak, że w świetle art. 24 § 1 k.c. nie każde naruszenie dobra osobistego stanowi podstawę przyznania ochrony prawnej. Przepis ten uzależnia udzielenie ochrony prawnej od ustalenia bezprawności dokonanego naruszenia. W tym kontekście bezprawność jest więc czynnikiem wyznaczającym zakres ochrony dóbr osobistych. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustaw, bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do działań podejmowanych przez pozwaną P. W. wskazać należy przede wszystkim, że prawo do składania skarg do organów władzy publicznej stanowi jedno z praw obywatelskich gwarantowanych przez Konstytucję. Zgodnie z art. 63 Konstytucji RP, każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. To ogólne prawo konkretyzowane jest na poziomie ustaw, w szczególności w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r.

- Kodeks postępowania administracyjnego. Dział VIII kodeksu „Skargi i wnioski”. Wskazać należy przy tym, że zgodnie z art. 225 § 1 k.p.a. nikt nie może być narażony na jakikolwiek uszczerbek lub zarzut z powodu złożenia skargi lub wniosku albo z powodu dostarczenia materiału do publikacji o znamionach skargi lub wniosku, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych. Z kolei § 2 tego artykułu wyraźnie stanowi, że organy państwowe, organy jednostek samorządu terytorialnego i inne organy samorządowe oraz organy organizacji społecznych są obowiązane przeciwdziałać hamowaniu krytyki i innym działaniom ograniczającym prawo do składania skarg i wniosków lub dostarczania informacji - do publikacji - o znamionach skargi lub wniosku.

Wskazać należy również, że jeszcze w okresie przedwojennym Sąd Najwyższy podkreślił, że złożenie skargi przez obywatela do władz państwowych, w której domaga się on ochrony prawnej przed skrzywdzeniem, nie może być uznane za działanie bezprawne, chyba że w skardze takiej zawarte zostały świadomie nieprawdziwie i zniesławiające zarzuty, albo forma skargi świadczyła o zamiarze znieważenia (tak: wyrok SN z 25 sierpnia 1936 r., 2K 679/36, Głos Sądownictwa 1937, z. 1, s. 86; orzeczenie SN z 21 maja 1937 r., 1K 229/37, Głos Sądownictwa 1937, z. 12, s. 1013). Pogląd ten należy uznać obecnie za w pełni aktualny – zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08,

Sąd okręgowy uznając działania pozwanej P. W. polegające na kierowaniu skarg i wniosków do organów i instytucji państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych za działania bezprawne wskazał, że bezprawne są wypowiedzi skierowane do organów władzy publicznej, gdy zawierają nierzeczowe argumenty, nieodnoszące się do przedmiotu postępowania. O ile tak ogólną tezę sądu okręgowego można zasadniczo podzielić, o tyle nie można zasadnie odnosić jej do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Jak zostało to już wskazane powyżej, sąd apelacyjny uzupełniając ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, uznał, że zarzuty pozwanej P. W. zawarte w kierowanych przez nią skargach znajdowały zasadniczo potwierdzenie w okolicznościach zewnętrznych. Dotyczy to zarówno faktów przytoczonych w skardze do Towarzystwa (...), jak i organów nadzoru budowlanego i organów gminy. Materiał dowody zgromadzony w tej sprawie wykazuje bowiem, że pozwana miała uzasadnione podstawy do postawienia zarzutów dotyczących uciążliwości związanych z prowadzonym przez powódkę hotelem dla psów, zalewaniem jej działki przez odprowadzanie wody z działki sąsiedniej, czy w końcu naruszania przepisów prawa budowlanego przez powódkę. To, że nie wszystkie skargi pozwanej okazały się ostatecznie zasadne, zaś niektóre z wydanych decyzji administracyjnych zostały uchylone w toku postępowania sądowo – administracyjnego nie oznacza, że samo składanie skarg i wniosków stanowiło działanie bezprawne, za które pozwana powinna ponosić odpowiedzialność prawną w świetle art. 24 i 448 k.c. W ocenie sądu apelacyjnego uznać należy, że wskazane działania pozwanej nie miały charakteru bezprawnego – pozwana w formach prawem przewidzianych podejmowała działania zmierzające do ochrony jej interesu prywatnego naruszonego, w jej odczuciu, na skutek działań powódki. Z tych względów powództwo w stosunku do pozwanej P. W. powinno zostać w tej sprawie oddalone z uwagi na brak bezprawności jej działania.

Odnosząc się natomiast do działań podejmowanych przez pozwaną E. K. (1) uwzględnić należy przede wszystkim tło i przyczyny podejmowanych przez nią działań. Działania pozwanej były skutkiem ostrego konfliktu sąsiedzkiego istniejącego pomiędzy powódką a pozwanymi. Podkreślić przy tym należy ponownie, że bezpośrednią przyczyną tego konfliktu było prowadzenie przez powódkę uciążliwej dla jej sąsiadów działalności gospodarczej. Tak bowiem ocenić należy prowadzenie hotelu dla psów w bezpośrednim sąsiedztwie działek pozwanych. Powódka, jeśli już zdecydowała się na prowadzenie takiej działalności w bezpośredniej bliskości swoich sąsiadów, powinna do pewnego stopnia liczyć się z ich negatywnymi odczuciami i odczuwanymi przez nich niegodnościami i uciążliwościami. Co więcej, zważywszy, że to działalność powódki stanowiła bezpośrednią przyczynę powstałego konfliktu sąsiedzkiego, powódka powinna była podjąć starania zmierzające do wygaszenia tego konfliktu, w tym złagodzenia niedogodności odczuwanych przez jej sąsiadów. Działania powódki nie prowadziły jednak do wygaszenia tego konfliktu. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, w tym zeznań obu stron, jak i osób dla nich najbliższych, obie strony tego konfliktu prowadziły względem siebie wrogie działania skutkujące dalszą eskalacją konfliktu. W tych okolicznościach w ocenie sądu apelacyjnego, żądanie przez powódkę ochrony dóbr osobistych naruszonych przez pozwaną w wyniku kłótni i nieporozumień sąsiedzkich, których źródłem była prowadzona przez powódkę działalność,

stanowi nadużycie podmiotowego prawa osobistego w rozumieniu art. 5 k.c., w szczególności pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie bowiem z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W doktrynie prawa cywilnego zasadniczo dopuszcza się możliwości zastosowania konstrukcji nadużycia prawa na gruncie praw osobistych oraz co do uznania tej okoliczności za kontratyp uchylający ostatecznie bezprawność działań naruszcyciela (tak m.in. M. Pazdan, w: System prawa prywatnego, T. 1. Część ogólna, Warszawa 2007, s. 1160; S. Grzybowski, Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957, s. 118; tenże, System prawa cywilnego, Ossolineum 1985, t. I, s. 301; A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 134; Z. Radwański, Prawo cywilne- część ogólna, Warszawa 2003, s. 169). Konstrukcja nadużycia prawa dotyczy w takim samym stopniu praw majątkowych, jak i osobistych (T. Justyński, Nadużycia prawa w polskim prawie cywilnym, Zakamycze 2000, s. 69). Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość zastosowania konstrukcji nadużycia prawa osobistego (art. 5 k.c.) w sferze ochrony dóbr osobistych, podkreślając zarazem, że może to nastąpić jedynie w szczególnych okolicznościach danej sprawy (zob. m.in. wyrok z 28.05.1999 r., I CKN 16/98; wyrok SN z 30.04.1970 r., II CR 103/70).

Z tych względów uznając brak bezprawności po stronie pozwanych i uznając wniesioną przez nich apelację za zasadną, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

W świetle powyższego ze bezzasadną należało uznać apelację powódki, domagającą się zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Brak bezprawności działań pozwanych oznacza bowiem bezzasadność żądania zapłaty zadośćuczynienia za dokonane naruszenie dóbr osobistych. Z tych względów apelacja powódki w tej części została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Zmiana merytorycznego rozstrzygnięcia sądu okręgowego skutkuje również zmianą rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, zgodnie z zasadą akcesoryjności kosztów. Czyni to tym samym bezprzedmiotową apelację powódki co do rozstrzygnięcia sądu okręgowego o kosztach procesu i skutkuje oddaleniem apelacji również w tym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Należne pozwany koszty, zasądzone w częściach równych (art. 105 § 1 k.p.c.), stanowią poniesione przez nie koszty opłaty od apelacji oraz wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego według stawek minimalnych przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.